

Lublin 27.07.2021 r.

Dr hab. Tomasz Barankiewicz, prof. KUL
Katedra Teorii i Filozofii Prawa
Wydział Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji
Katolicki Uniwersytet Lubelski
Jana Pawła II

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Ewy Niemiec: *Pojęcie godności człowieka a granice ochrony prawa do życia w dorobku Rady Europy*

1. Wybór i uzasadnienie tematu rozprawy

Wybór tematu rozprawy, zestawienie kategorii godności człowieka z zagadnieniem granic ochrony prawa do życia w dorobku Rady Europy, uznać należy za ważny i aktualny. Wybrany obszar badań odnosi się, po pierwsze, do kwestii fundamentalnych, tj. stawia się pytania o źródła, kryteria i naturę tego, co określamy człowieczeństwem, po drugie zaś, związek godności człowieka i określenia wartości życia oraz zakresu ochrony prawnej, objaśnia się w kontekście zmieniającego się w XX i XXI w. otoczenia społeczno-cywilizacyjno-kulturowego oraz ewolucji systemu ochrony praw człowieka Rady Europy.

Autorka podkreśla, iż współczesne i najnowsze możliwości ingerowania w strukturę biologiczną człowieka rodzą nowe pytania o granice prawnej ochrony w dwu kluczowych momentach, początku i końca życia. Wejście w dobę posthumanizmu, tzn. epokę kiedy zmiany biologiczno-techniczne wzmocnią lub zmienią naturę człowieka będą wymagały redefinicji tradycyjnych kategorii myślenia i norm działania. Niekiedy nie mówi się o „wzmocnieniu biologicznym”, lecz o zastąpieniu człowieka sztuczną inteligencją. Problematyka rozprawy odnosi się zatem do kwestii znaczących i aktualnych.

2. Problem badawczy, problematyka badawcza i hipoteza rozprawy

Głównym problem badawczy to pytanie o granice prawnej ochrony życia w dwu podstawowych momentach, początku i końcu ludzkiego życia. Tak postawiony problem badawczy pozwolił na ustalenie problematyki rozprawy, tj.

zespołu pytań, które zostały określone następująco: „co sprawia, że ludzka egzystencja jest przedmiotem szczególnej ochrony, jakie cechy decydują o jej przyznaniu bądź odmowie jej przyznania? Kiedy zaczyna się i kiedy kończy się istnienie człowieka jako podmiotu prawa do życia, czy jest to związane z samym jego istnieniem jako istoty przynależnej do gatunku ludzkiego, czy konieczne też jest istnienie w jakiś szczególny sposób, powiązane z wykazaniem konkretnych cech uznawanych za kluczowe w określeniu statusu podmiotowego. Czy można mówić o wykształceniu się spójnego, konsekwentnego podejścia do określenia granic ochrony prawa do życia w oparciu o jakąś szczególną ideę godności, czy też pojęcie to nie odgrywa rzeczywistej roli w zakresie interpretacji przysługujących człowiekowi praw, w tym prawa do życia, pozostawiając te kwestie bieżącej polityce życia?” (s. 7).

Przywołany wyżej główny problem badawczy oraz problematyka rozprawy ustalają w punkcie wyjścia cel badań, którym jest zbadanie relacji pomiędzy pojęciem ludzkiej godności i prawną ochroną życia na gruncie dokonań Rady Europy. Ponadto, jak określa Autorka, chodzi o zbadanie tej relacji w ujęciu dynamicznym, tj. kształtowania się systemu ochrony życia w pracach Rady Europy i wskazanie w przedmiotowych pracach cech (granic, kryteriów) życia w odniesieniu jego początku i końca. Nie jest natomiast zadaniem pracy określenie, czy Rada Europy przyjmuje jakąś koncepcję godności człowieka (aksjologiczną, etyczną, antropologiczną) odpowiadającą konkretnemu nurtowi filozofii.

Wobec naszkicowanego wyżej problemu i problematyki rozprawy przyjmuje się hipotezę, iż granica ochrony prawa do życia, w odniesieniu do kategorii godności człowieka, ulegała zmianom interpretacyjnym, odpowiednio do dokonań w zakresie bioetyki i pojawiania się nowych możliwości cywilizacyjnych, wzmacniających ludzkie życie, co bywa również określane jako stopniowe wejście w dobę „posthumanizmu”, w którym następuje zatarcie granicy między tym, co w człowieku naturalne, a tym co jest wynikiem biologicznego udoskonalenia lub nawet „przejęciem” jego natury. W tym wymiarze wyjściowa definicja ludzkiej godności stała się niewystarczająca wobec nowych problemów rozwoju cywilizacyjnego. Ustalić zatem należy, jak problem ten został obecnie rozwiązany w dorobku ochrony praw człowieka Rady Europy.

3. Ocena strony formalnej rozprawy

Wyniki badań rozprawy doktorskie przedstawione zostały w następującym układzie: 1) wstęp, 2) cztery rozdziały korpusu rozprawy, 3) zakończenie, 4) bibliografia 5) akty prawne i orzecznictwo. Przede wszystkim należy zauważyć, iż struktura przedstawionej do recenzji rozprawy spełnia warunki zastosowania poprawnego podziału logicznego. Rozprawa stanowi opracowanie wyczerpujące wskazany w tytule temat pracy. Kolejność rozdziałów jest następująca: a) rozdział pierwszy wprowadza w różne ujęcia ludzkiej godności, przy czym zastosowana systematyka jest logiczna i merytorycznie trafna. Rozdział drugi i trzeci omawia kwestie godności, odpowiednio godności związanej z początkiem oraz końcem życia. Ponadto rozdział drugi i trzeci kończą się osobnymi podsumowaniami. W rozdziale czwartym odnajdujemy próbę syntezy przeprowadzonych wcześniej analiz oraz wskazanie odpowiedzi na postawione pytania.

Literatura przedmiotu, dobór aktów normatywnych oraz orzecznictwa jest wystarczająco obszerna i została dobrze wykorzystana. Przypisy sporządzone zostały poprawnie, zarówno w znaczeniu dokumentującym, komentującym i wskazującym dalszą jeszcze literaturę przedmiotu. Styl wypowiedzi i język pracy jest jasny i spełnia wymogi tekstu rozprawy naukowej. Racje różnych ujęć i stron debaty naukowej przedstawione zostały w sposób obiektywny. Podkreślić zatem należy, iż ze względu na wymagania formalne tekstu naukowego rozprawa spełnia warunki oceny pozytywnej.

4. Ocena zawartości merytorycznej rozprawy doktorskiej

W rozdziale pierwszym Autorka kreśli obraz współczesnych filozoficznych i prawnych ujęć ludzkiej godności. Ujęcia filozoficzne, ze względu na to czy godność rozumiana jest autonomicznie (klasycznie) bądź też nieautonomicznie, podzielone zostały na dwa typy: 1) uniwersalistyczne i 2) antyuniwersalistyczne. Z kolei ujęcia prawne usystematyzowane zostały według kryterium gałęzi prawa, przy czym wybrano gałęzie, które mają istotne znaczenie dla wybranego przez Autorkę obszaru badań. Wprowadzoną systematykę uznać należy za poprawną i zarazem merytorycznie trafną. Wskazuje się w sposób wyraźny na *ratio divisonis*

podziałów, co wpływa na jasność dalszych rozważań i możliwości prowadzenia analiz w kolejnych częściach pracy. Ponadto warto podkreślić, iż przywołane wyżej zabiegi oparte zostały na własnej solidnej wiedzy, przeprowadzonych badaniach i mają charakter twórczy.

Omawiając godność w ujęciu uniwersalistycznym Autorka skupiła się na ujęciu: 1) personalizmu chrześcijańskiego oraz 2) maśli I. Kanta. Te dwa nurty, jeśli traktować I. Kanta szerzej, w więc pewien nurt filozoficzny w postaci kantyzmu i neokantyzmu, wybrane zostały jako pewne egzemplifikacje, wskazujące na istotę podejścia uniwersalistycznego w rozumieniu godności człowieka. Ponadto personalizm chrześcijański nawiązuje do starożytnej filozofii greckiej Platon i Arystotelesa, a zatem możemy przyjąć, iż wskazane nurty dobrze oddają rozumienie godności w ujęciu uniwersalistycznym (substancjalnym i autonomicznym). Ponadto personalizm genezą sięga samego pojęcia osoby (łac. *persona*) i godności (łac. *dignitas*), a także Boeciusza (480-524) określenia osoby (*persona est individua substantia rationalis nature*).

Racje i sposób ujęcia godności człowieka przez I. Kanta był zupełnie inne niż czyniono to w koncepcjach chrześcijańskich. Koncepcje te kształtowały się w analizach opozycji „osoba – natura”. Natomiast I. Kant w dobie rozwoju matematycznego przyrodoznawstwa zmuszony był do wyjaśnienia wyjątkowości człowieka, jego szczególnej pozycji w świecie, lecz w relacji „człowiek – rzecz”. I. Kant podejmuje rozważania na temat godności człowieka wobec konsekwencji myśli Kartezjusza i podziału świata na *res extensa* (materia) i *res cogitans* (myśl). Ostatecznie godność według I. Kanta uwypukla fakt rozumności i wolności człowieka, jako konieczne i wystarczające przesłanki ludzkiego działania, szczególnie działania moralnego. Warto podkreślić, iż Autorka nie przywołuje myśli I. Kanta i innych przedstawicieli filozofii poprzez proste zapożyczenie poglądów. Zachowuje zawsze krytyczny dystans, komentuje i zestawia poglądy z innymi poglądami, co znacznie podnosi walor rozprawy i dysputy naukowej.

Z kolei w ujęciach antyuniwersalistycznych godność przedstawiana jest, jako wartość heteronomiczna. Godność wiązana jest zawsze z realizacją pewnej cechy, dającej się wskazać, spełniającej określone kryteria empiryczne. To, co do tej pory było zakładane, jako godność dana i naturalna, staje się kwestią wyboru, dążenia i realizacji.

Przywołane koncepcje, tj. omawiane propozycje: marksizmu, feminizmu, utylitaryzmu i postmodernizmu, mają – zauważa Autorka – pewne założenia meta-przedmiotowe o charakterze antymetafizycznym, sprowadzając wizję człowieka do wymiaru materialno-empirycznego, stąd też rezygnuje się z przyznania godności osoby jedynie ze względu na sam fakt przynależności gatunkowej. Koncepcje te rodzą również problemy, m.in. co z jednostkami, które nie potrafią odnaleźć się w życiu społecznym, zapewnić sobie określonego miejsca w świecie lub nadażyć za rozwojem społecznym. Czy możliwe jest życie społeczne bez zakładanego „punktu wyjścia” godności osobowej. W efekcie nastąpi dalsze wykluczenie i podziały społeczne, zaś ludzie pozbawieni zostaną ochrony prawnej. Ponadto w literaturze przedmiotu pojawia się również kategoria posthumanizmu, kiedy zatraca się wyraźna granica między tym naturalne, a tym co jest wynikiem „ulepszania” człowieka, biologicznego, medycznego, czy technicznego.

Następnie przedstawiona została godność jako kategoria prawna, kolejno w doktrynie prawa: konstytucyjnego, międzynarodowego i medycznego. W pracy zauważa się, że w XX w. idea godności człowieka stała się nieodłącznym elementem wielu gałęzi prawa. Przyczyniły się do tego głównie doświadczenia II wojny światowej. Obecnie kategoria godności uznawana jest za podstawową wartość systemu prawnego państwa demokratycznego oraz systemów międzynarodowej ochrony praw człowieka. Nie znaczy to jednak – podkreśla Autorka – że nie pojawia się dyskusja i spór wokół kategorii godności, jako warunku bezwzględnego ochrony prawa do życia.

W rozdziałach drugim i trzecim, o podobnych konstrukcjach prowadzenia rozważań, zaprezentowano najpierw kategorię ludzkiej godności, jako przesłankę w sprawie prawnej ochrony początku ludzkiego życia, a następnie jako przesłankę w sprawie końca ludzkiego życia. W obu głównych częściach pracy systematyka została przeprowadzona w sposób prawidłowy. Przedstawione zostały akty o randze konwencji, następnie rekomendacje i rezolucje oraz orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. W dalszych częściach przedstawiono rozwój prac nad prawodawstwem w zakresie szczegółowych materii związanych z początkiem życia (Rozdział II) oraz końcem życia (Rozdział III).

W przypadku *nasciturusa* (s. 109-110) – podkreśla Autorka – dorobek Rady Europy wskazuje na uznanie jego godności *sui generis*. Jednak treść rzeczono-

pojęcia nie jawi się w pełni klarownie. Godność *nasciturusa* nie jest utożsamiana z godnością osobową. Jak się podkreśla w rozprawie, rozwiązanie to miałyby być kompromisem między: stanowiskiem uznania godności i konieczności ochrony *nasciturusa*, jako istoty ludzkiej, a stanowiskiem, które wymaga wskazania cech świadczących o indywidualno-konkretnej tożsamości człowieka i uzyskaniem tym samym ochrony prawnej.

W przypadku końca życia człowieka i jego podmiotowości dorobek Rady Europy uwarunkowany jest, jak się podkreśla w wynikach rozprawy (s. 146-147), relacjami z innymi prawami, jak autonomia osoby ludzkiej, wolność od tortur i nieludzkiego traktowania. Podmiotowość zostaje uznana bezwzględnie do momentu śmierci, niemniej żaden dokument Rady Europy nie wskazuje jednoznacznie na empiryczną cechę potwierdzenia zgonu. To pozostawia się praktyce lekarskiej. Regulacje prawne pozostają otwarte na sprawy określenia sposobu leczenia, opieki i rokowań medycznych. Sprawia to, że wobec braku wyraźnego określenia końca życia pozostawia się dużą swobodę decyzji państw. Przy czym, jak podkreśla Autorka, istnieje tendencja autonomizacji osoby we własnym i wolnym określeniu granic jej życia.

W rozdziale czwartym, kończącym rozważania rozprawy, odnajdujemy próbę dokonania syntezy przeprowadzonych analiz. W tym właśnie rozdziale możemy odnaleźć odpowiedzi na postawione pytania na początku rozważań. I tak, Autorka podkreśla przede wszystkim, że analizując podejście Rady Europy do pojęcia godności, jako podstawy ochrony praw człowieka, należy zauważyć, iż nie występuje ono zbyt często i wymienia 14 aktów (s. 148-149), związanych z regulacją początku i końca życia, w których termin „godność” zostało użyte. Nie oznacza to jednak, że tego rodzaju powściągliwość to brak, czy też odstępianie od ważnej roli kategorii godności w tworzeniu systemu ochrony ludzkiego życia. To raczej wynik odstąpienia od pozytywistycznej koncepcji prawa i takich wartości jak: jasność, spójność całkowitość. Natomiast chodzi o podkreślenie, w podejściu niepozytywistycznym roli wartości miękkich i roli prawa miękkiego.

Podkreślić zatem należy, że Europejska Konwencja Praw Człowieka i Powszechna Deklaracja Praw Człowieka skupiały uwagę nie na obecnym problemie granic życia, lecz istotnej po wielkich totalitaryzmach XX w. relacji jednostki i państwa. Dlatego też stosowany termin „człowiek”, czy też wyrażenie

„każdy człowiek” było wtedy wystarczające. Obecnie, gdy chodzi o wskazanie granic podmiotowości terminologia tego rodzaju okazuje się niewystarczająca. Przypatrując się rozwojowi prawa stanowionego i orzecznictwa, problematyka granic podmiotowych i przedmiotowych życia pojawiła się w dorobku Rady Europy dopiero w latach 70. Chodzi o konieczność określenia granic prawnej ochrony życia, tj. dopuszczalności legalnego przerwania życia. Pojawiła się więc kwestia bliższego określenia, kto jest „człowiekiem” oraz czym jest „życie”?

W zakresie postawionego wyżej pytania Autorka przedkłada wyniki analiz, omawiając najpierw tzw. pierwszą granicę życia (początek życia człowieka) oraz drugą granicę życia (śmierć człowieka). W pierwszym przypadku do czynienia mamy zasadniczo z konsensusem w kwestii prenatalnej fazy rozwoju życia, jednak z pewnym obserwowanym później dysonansem, niekonsekwencjami, czy nawet sprzecznościami. Np. wykładnia ETPCz wskazuje, iż *nasciturus* nie może być uznany za człowieka w znaczeniu EKPCz, natomiast rozwój prawa miękkiego wskazuje na uznanie *nasciturosa* za przynależnego do gatunku ludzkiego i koniecznej w związku z tym ochrony prawnej. Najogólniej – podkreśla Autorka – można przyjąć, iż „godność istoty ludzkiej” nie może być rozumiana, jak godność substancjalna, godność sama w sobie i porównywalna do godności osoby. To pewien stan „przed-godności” osoby, która ma się urodzić, a stopień ochrony prawnej wzrasta wraz z rozwojem, procesem życia, aż do momentu narodzenia, czyli pojawienia się kolejnej cechy, zdolności przetrwania poza organizmem matki, co przesądza o statusie osoby.

W drugim przypadku, tj. zagadnieniu końca życia podkreśla się, że rozwój dorobku Rady Europy jest bardziej znaczący, co więcej sama EKPCz jest w tym względzie bardziej jasna. Kto raz narodził się żywy nie może być, poza pewnymi przypadkami, pozbawiony życia. Następnie stopniowo z katalogu przypadków legalnego pozbawiania życia usunięto dopuszczalność kary śmierci, ze względu na argumenty: okrucieństwa i nieodwracalność zadania śmierci, czy możliwego wyroku sądu, opartego na błędach i ostatecznej pomyłce.

5. Wnioski końcowe

Wobec przedstawionej oceny recenzyjnej stwierdzam, że rozprawa w całości spełnia warunki opracowania naukowego stawiane pracy doktorskiej, stanowiąc oryginalne rozwiązanie problemu naukowego i wnoszę o dopuszczenie Pani mgr Ewy Niemiec do dalszych etapów przewodu doktorskiego.


Tomasz Barankiewicz